

BIEGLIŚCIE TAK WSPANIALE! **Anna Kot**

Sw. Paweł skierował do Galacjan list zawierający ważne treści dogmatyczne. Pismo, utrzymane w dość ostrym tonie, powstało prawdopodobnie w Efezie, podczas trzeciej podróży misyjnej Apostoła, pomiędzy 54 a 57 rokiem po Chrystusie. Galacja nie jest miastem, a krainą, co więcej – nie jest to nazwa jednoznaczna. Apostoł zwraca się do co najmniej kilku gmin, w których prawdopodobnie występowały podobne problemy spowodowane przez *ludzi, którzy sięją zamęt*. W zakończeniu Paweł nie pozdrawia żadnego z członków gmin, do których pisze. Nie należy jednak wątpić, że adresaci listu byli jasno określani dla osoby, która miała go dostarczyć.

W Galacji

Określenia „Kościoły Galacji” czy „Galacjanie”, których używa Paweł, są niejednoznaczne. Otóż Galacją Właściwą lub Północną nazwano bardzo rozległy, dość jałowy obszar wyżynno-górski w centralnej Anatolii, graniczący z Bitynią i Paflagonią na północy, z Pontem i Kapadocją na wschodzie, Cylicją i Licją na południu i Frygią na zachodzie. Piętnaście tysięcy temu na tym terenie znajdowało się morze wewnętrzne, którego jedyną pozostałością jest obecnie Jezioro Słone (Tuz Gölü). Płaskowyż ten, gdyby miał odpowiednią ilość opadów, mógłby przynosić dobre zbiory, ale jego większą część tworzy step wciąż podlegający procesowi pustyńnienia.

W regionie tym w III wieku przed Chrystusem osiedlili się Celtowie (lub inaczej Galowie), od których kraina wzięła nazwę. Cezar, pisząc o zamieszkujących tu ludach, wyjaśnia, iż „we własnym języku noszą nazwę Celtów, a w naszym Galów” (Juliusz Cezar, *Wojna galijska* 1,1). Przybyli oni z Tracji na zaproszenie króla Bitynii Nikomedesa I, który poprosił ich o pomoc w sporze dynastycznym z bratem. Początkowo tworzyli arystokrację wojskową i służyli jako najemnicy pod rządami okolicznych królów, stanowiąc mniejszość wśród rdzennej populacji. Zajmowali obszar pomiędzy rzekami Sangarios i Halys, wokół trzech miast: Ankyry (obecnie Ankara), Pessenius i Tawium. Z czasem powiększali swoje terytorium, nękając wciąż sąsiadów. Porażkę ponieśli dopiero około 232 roku przed Chrystusem, gdy zaatakowali króla Pergamonu Attalusa I. Ostatecznie zostali pokonani przez Rzymian w 189 roku przed Chry-

stusem i od tego czasu byli wasalami. Taka sytuacja utrzymywała się aż do śmierci ich ostatniego króla, Amyntasa, w 25 roku przed Chrystusem, kiedy to w naturalny sposób – przez zapis w testamencie – Galacja stała się prowincją rzymską.

Z całą pewnością Galację Północną ma na myśli Łukasz w *Dziejach Apostolskich*. Sam Paweł przebywał tam w czasie drugiej i trzeciej podróży misyjnej. Nie znamy żadnego miejsca, w którym zatrzymałby się na dłużej. Relacje *Dziejów Apostolskich* (Dz 16,6; 18,23) są bardzo lakoniczne. Powstałe tu wspólnoty składały się w większości z chrześcijan pogańskiego pochodzenia. Wskazuje na to zarówno daleko posunięta jednorodność etniczna mieszkańców (Galowie), jak i fakt, iż na razie nie ma żadnych dowodów na istnienie synagog na tych terenach. Apostoł prawdopodobnie porozumiewał się z Galacjanami za pomocą tłumacza, jako że mówili oni własnym językiem jeszcze za czasów Hieronima, choć przynajmniej niektórzy musieli władać również greką.

Paweł odwiedził Galację Południową, która rozciągała się na zachód od tzw. Wrót Cylicyjskich, obejmując część Likaonii, Isaurii, Frygii i Pizydii. Zostały one włączone w skład ziem Galacjan w zamian za ich lojalność wobec Rzymu, szczególnie podczas konfliktu z królem Pontu Mitrydatesem, i wchodziły później w skład prowincji rzymskiej zwanej Galacją. Właśnie w Galacji Południowej należy umiejscowić takie miasta, jak Derbe, Listra, Ikonium i Antiochia Pizydyjska, dobrze znane z *Dziejów Apostolskich*. Gminy te Paweł założył podczas pierwszej podróży, a odwiedził ponownie podczas drugiej i prawdopodobnie trzeciej, chociaż Łukasz zaledwie o tym wspomina. Społeczność tych miast była bardzo zróżnicowana. Były one koloniami rzymskimi, osiedlili się tu więc weterani oraz imigranci przywożący ze sobą rzymskie zwyczaje i instytucje. Poza tym ta część Anatolii była dość zhellenizowana i mieszkało tu wielu Greków. Wśród mieszkańców znajdowali się także Żydzi posiadający własne miejsca modlitw.

Kwestia obrzezania

Wśród członków gmin galackich rozpowsechnił się pogląd, że aby osiągnąć zbawienie, nie wystarczy przyjąć chrztu, ale konieczne jest także poddanie się zewnętrznym praktykom żydowskim, takim jak obrzezanie, i związanemu z nimi formalizmowi prawnemu. Paweł sprzeciwia się temu bardzo stanowczo, podkreślając darmość zbawienia przyniesionego przez Chrystusa. Wszystko wskazuje na to, że członkowie gmin byli pochodzenia pogańskiego, a nie

żydowskiego, jako że ich fascynacja obrzezaniem wydaje się zjawiskiem całkiem niedawnym. Nie do końca też chyba zdawali oni sobie sprawę z konsekwencji, które pociągało za sobą obrzezanie, skoro Paweł uważał za konieczne wyjaśnić im, iż wymaga ono przestrzegania wszystkich przepisów prawa Mojżeszowego, a nad każdym, kto tego nie czyni, ciąży przekleństwo.

Relacje Galacjan z Pawłem

Wydaje się, iż inaczej niż w przypadku Listu do Rzymian, a zgodnie ze swą zwykłą praktyką Paweł zwraca się do Kościołów, które sam założył i którym głosił Dobrą Nowinę. Co więcej, łączy go z nimi więzi przyjaźni. Wskazują na to zarówno wypowiedzi Pawła o działalności wśród tych wspólnot (Ga 1,6–9; 4,13–15), jak i sposób, w jaki zwraca się on do Galacjan (4,19–20; 5,7–9). Został dobrze przez nich przyjęty pomimo choroby (4,13), z którą, jak sam pisze, w tym czasie się borykał. Jego nauczanie wydało dobre owoce, o czym świadczą m.in. takie słowa Pawła skierowane do Galatów: *Biegliscie tak wspaniale! Kto wam przeciął drogę trwania przy prawdzie?* (5,7).

Dlatego też tak wielkie oburzenie i zdziwienie wywołał u Apostoła informację o poważnym odstępstwie wywołanym nauką tzw. zwodzicieli. O uczuciu żalu mówi jednocześnie Apostoł w kontekście tego, iż Galacjanie dają posłuch ludziom deprecjonującym jego autorytet i posługę. Paweł broni się więc, przypominając, iż wykonuje misję zleconą przez Chrystusa i akceptowaną przez Piotra i Jakuba. Jednocześnie ponownie wyjaśnia Galacjanom podstawową prawdę o darmości zbawienia dokonanego przez Jezusa Chrystusa, które otrzymali dzięki łasce Boga. Zaangażowanie emocjonalne Apostoła ujawnia jego silne zatroskanie o zbawienie Galacjan.

Z całą pewnością gminy w Galacji łączy z Apostołem szczególna więź emocjonalna. Świadomości tej więzi daje Paweł świadectwo, pisząc: *...gdyby to było możliwe, byłibyscie sobie oczy wydarli i dali je mnie* (4,15). Prawdopodobnie nawiązując w tym miejscu do swojej choroby, Apostoł zwraca uwagę na zyczliwość, jaką darzyli go członkowie gmin, tak iż gdyby mogli, ulżyliby mu w cierpieniu nawet kosztem swojego zdrowia. Jednak pomimo że zawiódł się na nich, o czym świadczą słowa: *Dobrze jest doznawać oznak przywiązania z czystych pobudek zawsze, a nie tylko wtedy, gdy jestem między wami* (4,18), to się od nich nie odwraca. Pomimo ostrych wyrzutów w dalszym ciągu zwraca się do nich słowami: *dzieci moje oraz bracia*. 